Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.997

Andrzej Wrzyszcz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
andrzej.wrzyszcz@poczta.umcs.lublin.pl

Generalne Gubernatorstwo (1939–1945) – bariery w przedstawianiu prawdziwej historii (na przykładzie dwóch ważnych publikacji z lat 2014–2015)*

The General Government (1939–1945) – Barriers in Presenting Its True History (on the Example of Two Crucial Publications from the Years 2014–2015)

STRESZCZENIE

Badania naukowe nad ustrojem, prawem, sytuacją gospodarczą, ludnościową itd. Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945 są bardzo zaawansowane, ale ciągle pojawiają się bariery, które ograniczają pełny obiektywizm ich osiągnięć. W niniejszym artykule wskazałem na wątpliwości co do pełnej wiarygodności dwóch niezwykle istotnych publikacji z lat 2014–2015[1]. Podsumowując, pragnę podkreślić, że obie książki, będące przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu, niewątpliwie przyczyniły się do poszerzenia naszego spojrzenia na ten trudny okres w polskiej historii. Zwracam też uwagę na konieczność uważnej lektury i wyciągania właściwych wniosków z uwzględnieniem obiektywnych ograniczeń, z którymi autorzy musieli się zmierzyć.

Słowa kluczowe: Generalne Gubernatorstwo; okupacja; ustrój; prawo; sądy

* Inspiracją do napisania tego artykułu były dyskusje naukowe z Wielce Szanownym Jubilatem (pojawiały się w nich plany wspólnej szerszej publikacji, ale niestety nie udało nam się na razie ich zrealizować).

[1] R. Moszyński, *Dziennik 1939–1945. Wojna i okupacja w Lublinie w oczach dorosłych i dzieci*, oprac. i wstęp ks. E. Walawander, Lublin 2014, ss. 616; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2015, ss. 419.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

Generalne Gubernatorstwo, utworzone na ziemiach polskich przez Niemców w czasie II wojny światowej, przestało funkcjonować już ponad 70 lat temu (w pierwszych miesiącach 1945 r.). Mimo upływu lat wiele istotnych aspektów ówczesnej rzeczywistości czeka na rzetelne wyjaśnienie. Tym bardziej, że bieżące publikacje medialne (prasa, radio, telewizja, Internet) zawierają wiele nieprawdziwych stwierdzeń. Najbardziej bulwersujące są informacje o „polskich obozach koncentracyjnych" czy „polskich obozach zagłady", które niestety dość regularnie pojawiają się w mediach zagranicznych. Jeszcze bardziej spektakularny charakter mają wypowiedzi osób piastujących oficjalne stanowiska w różnych państwach. Podkreślić należy, że naszym służbom dyplomatycznym nie zawsze udaje się uzyskać satysfakcjonujące sprostowanie czy przeprosiny. Wydaje się, iż przyczyną jest brak głęboko przemyślanej, konsekwentnej, długofalowej polityki historycznej państwa polskiego.

Wspomniane w tytule artykułu publikacje to: R. Moszyński, *Dziennik 1939–1945. Wojna i okupacja w Lublinie w oczach dorosłych i dzieci* (oprac. i wstęp ks. E. Walawander, Lublin 2014, ss. 616) oraz M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera* (przeł. T. Fiedorek, Poznań 2015, ss. 419). Mają one odmienny z naukowego punktu widzenia charakter. Napisany przez sędziego Remigiusza Moszyńskiego *Dziennik* nosi niewątpliwie cechy wydawnictwa źródłowego, chociaż w dalszej części artykułu zwrócę uwagę na ostrożność, z jaką należy oceniać te wspomnienia. Druga pozycja teoretycznie spełnia warunki wymagane dla monografii, ale poniżej przedstawię bariery, których autor nie był w stanie pokonać.

Trzeba też podkreślić odmienność perspektywy rekapitulacji naukowej. Z jednej strony obserwujemy spojrzenie ze współczesnego punktu widzenia, na dodatek zewnętrznego (to atut – słynne, żartobliwe powiedzenie publicystyczno-naukowe „słoń – a sprawa polska" jest tu wykluczone). Z drugiej strony mamy do czynienia z tekstem powstałym kilkadziesiąt lat temu, ale do druku przygotowanym stosunkowo niedawno (niestety, niezbyt starannie). Celem niniejszej pracy jest wskazanie na różnorodne przesłanki, które utrudniają w pełni obiektywną ocenę tego okresu naszych dziejów z punktu widzenia historii ustroju i prawa.

Rozważania merytoryczne rozpocznę od opinii na temat polskiej publikacji źródłowej sędziego Remigiusza Moszyńskiego. Nie ukrywam, że jestem pod wrażeniem skrupulatnych zapisek autora dotyczących życia codziennego w Lublinie, który był siedzibą niemieckich władz dystryktowych w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1944. Dominują tu sprawy mieszkaniowe Polaków, ich zaopatrzenie w żywność, funkcjonowanie szkolnictwa, życie religijne wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, ale także w pierwszym okresie dane na temat sytuacji ludności żydowskiej (pod względem religijnym, mieszkaniowym, ekonomicznym). Spisane w formie dziennika wspomnienia są kopalnią informacji na temat realiów okupacyjnych w Lublinie.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

W mojej ocenie dane te są w pełni wiarygodne. Autor wspomnień zasługuje na szczególne zaufanie: stanowisko sędziego w Rzeczypospolitej Polskiej po 1918 r. cieszyło się bardzo wysokim prestiżem. Remigiusz Moszyński pełnił tę funkcję przez kilkadziesiąt lat, także po zakończeniu II wojny światowej. Nigdy nie kwestionowano jego uczciwości i rzetelności, nawet w okresie Polski Ludowej. Na podstawie kart *Dziennika* można bez wątpliwości stwierdzić, że był człowiekiem głęboko religijnym, biorącym czynny udział w nabożeństwach Kościoła rzymskokatolickiego. Historyk zajmujący się okresem okupacji znajdzie w treści kolejnych wpisów nie tylko wiele cennych faktów, ale pozna także zmieniające się w ciągu miesięcy i lat nastroje wśród ludności polskiej pod wpływem przebiegu walk na frontach, pogarszającej się sytuacji ekonomicznej, ale często również pod wpływem niesprawdzonych pogłosek.

Za mankament *Dziennika* można natomiast uznać brak informacji dotyczących kwestii, których w sposób oczywisty należało się spodziewać. Ze względu na moje zainteresowania naukowe najbardziej oczekiwałem wspomnień o funkcjonowaniu polskiego oficjalnego sądownictwa w Generalnym Gubernatorstwie. Problematyka ta stanowi bardzo poważną lukę badawczą. Opracowania omawiające działalność polskich sądów pod nadzorem niemieckim są bardzo powierzchowne i nieliczne[2]. Sędzia Remigiusz Moszyński przez prawie cały okres okupacji piastował stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Niestety, w liczącej ponad 500 stron publikacji wzmianki odnoszące się do jego pracy zawodowej są tak lapidarne, że w sumie zmieściłyby się na zaledwie kilku stronach. Wyjątkiem jest informacja o zebraniu sędziów i prokuratorów z dnia 7 listopada 1939 r. w sprawie postawy wobec niemieckiego najeźdźcy. Ustalono na nim, że należy podjąć dotychczasowe obowiązki, jeśli okupant nie wprowadzi języka niemieckiego jako języka urzędowego i nie będzie domagał się deklaracji wierności, która naruszałaby lojalność sędziów i prokuratorów wobec Państwa Polskiego. Oczekiwano utrzymania niezawisłości sądów oraz wyrokowania pod neutralną formułą „w imieniu prawa". Postanowiono zabezpieczyć w miarę możliwości księgi hipoteczne i inne akta sądowe. Postawa polskich sędziów i prokuratorów w Lublinie w pierwszych tygodniach okupacji zasługuje na szczególne wyróżnienie (nie posiadamy podobnych informacji z innych ważnych ośrodków wymiaru sprawiedliwości), tym bardziej że dla niektórych uczestników tego zebrania konsekwencją było rozstrzelanie przez Niemców[3].

[2] Jednym z najcenniejszych, mimo upływu czasu, pozostaje opracowanie J. Mazurkiewicza i L. Polichy pt. *Dzieje sądownictwa lubelskiego w latach 1915–1944*, które zostało wydane tylko w formie maszynopisu dostępnego obecnie w Katedrze Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na marginesie trzeba wspomnieć, że sędzia Leopold Policha był bliskim współpracownikiem Remigiusza Moszyńskiego na niwie naukowej – ich wspólnym dziełem jest monografia *Lublin w okresie okupacji (1939–1944)*, Lublin 1964.

[3] R. Moszyński, L. Policha, *op. cit.*, s. 23. Niemcy rozstrzelali 23 grudnia 1939 r. Bolesława Sekutowicza (prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie) i Stanisława Bryłę (prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

Druga, dłuższa notatka, istotna dla dziejów polskiego sądownictwa w Lublinie, to informacja z dnia 10 stycznia 1940 r. o uruchomieniu przez Niemców Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego i Sądu Grodzkiego w znacznie uszczuplonej obsadzie kadrowej. Wskazane wyżej postulaty (język polski jako język urzędowy; wyrokowanie „w imieniu prawa") były respektowane. Remigiusz Moszyński uznał także za godne zauważenia utworzenie niemieckiego organu administracji resortu sprawiedliwości na szczeblu dystryktu – Abteilung Justiz (Wydział Sprawiedliwości). Kolejne lapidarne zapiski pochodzą z lutego 1940 r. Dwoma zdaniami autor skwitował uruchomienie Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego i swoją zgodę na zatrudnienie w polskim oficjalnym sądownictwie w GG (wpisy z 7 i 8 lutego). Poinformował też o zmianie siedziby Sądu Apelacyjnego (przeniesienie do budynku Sądu Okręgowego) i związanym z tym przewożeniem akt (notatki z 13 i 20 lutego). Czytelnik może też dowiedzieć się o aresztowaniach polskich sędziów: Stefana Lelka, Stefana Wiśniewskiego, Józefa Dederko, Tadeusza Korolki, Zdzisława Dobka (relacje z 13 i 19 lutego; dużo później znajdujemy informacje o rozstrzelaniu trzech pierwszych wymienionych sędziów – relacja z 8 października 1940 r.). W dniu 23 lutego sędzia Moszyński przywołał i krótko skomentował fundamentalne dla sądownictwa w Generalnym Gubernatorstwie rozporządzenia: o sądownictwie polskim i o sądownictwie niemieckim (oba akty normatywne zostały wydane 19 lutego 1940 r.). W kwietniu tego roku autor odnotował uruchomienie wydziałów karnych zarówno Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego, odniósł się do obsady kadrowej oraz przedstawił zmiany okręgów sądowych, które dostosowano do podziału administracyjnego Generalnego Gubernatorstwa, jednym zdaniem wspomniał też o przeniesieniu siedziby lubelskiego Sądu Apelacyjnego do budynku Sądu Grodzkiego w Lublinie przy ul. Okopowej (zapiski z 6 i 8 kwietnia 1940 r.).

W dniu 19 czerwca 1941 r. (a więc w przededniu ataku na Związek Sowiecki) Remigiusz Moszyński bez żadnych komentarzy sucho skwitował fakt, że sędziowie i notariusze Ukraińcy zostali umundurowani i wstąpili do wojska niemieckiego. Interesująca jest też osobista relacja autora o próbie wykonania wyroku przez członków ruchu oporu na sędzim Benonie Pogodzie, volksdeutschu, którego podejrzewano, że jest agentem gestapo. Sędzia Remigiusz Moszyński był bezpośrednim świadkiem tych wydarzeń w dniu 5 maja 1944 r.

Poza tym zdecydowana większość notatek odnoszących się do sądownictwa dotyczy wynagrodzeń, czasu pracy, urlopów, świadczeń socjalnych dla sędziów i urzędników sądowych oraz pomocy koleżeńskiej dla ubogich lub bezrobotnych sądowników, nocnych dyżurów przeciwlotniczych w sądzie, wykorzystania przez Niemców polskich sędziów i urzędników sądowych do kopania okopów w 1944 r. Moszyński pisze też o reglamentacyjnych przydziałach różnych produktów, które otrzymywał w sądzie (cukier, jajka, drewno, papierosy, wódka, kartofle i inne warzywa, mąka, ryby, nafta, mleko, maślanka, odzież). Zwraca także uwagę na

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

legitymacje poświadczające zatrudnienie (fotografia, podpis, odcisk palca). Odnosi się również do zasad przyznawania przez Niemców kartek żywnościowych.

Zdumiewa brak jakichkolwiek wspomnień na temat bieżącego funkcjonowania Sądu Apelacyjnego w Lublinie czy konkretnych czynności urzędowych wykonywanych przez autora jako sędziego tego sądu. Nie znajdujemy też żadnych informacji o systemie kontroli nad orzecznictwem sądownictwa polskiego ze strony niemieckich organów okupacyjnych (administracyjnych i sądowych)[4]. Być może wynikało to ze swoistej reakcji obronnej Moszyńskiego, który chciał oddzielić pracę od sfery prywatnej i tylko w tej drugiej znajdował wenę do utrwalania rzeczywistości okupacyjnej w stylu kronikarskim. Tezę tę mogą potwierdzać powszechnie uznane za wiarygodne i cieszące się akceptacją historyków wspomnienia dr. Zygmunta Klukowskiego[5]. Informacje na temat aktywności Klukowskiego jako lekarza i dyrektora szpitala w Szczebrzeszynie stanowią jednak naprawdę niewielką część jego dziennika zrekapitulowanego w dwóch tomach. Mimo wszystko podkreślić należy, że wspomnienia Klukowskiego są bardziej „medyczne" niż *Dziennik* sędziego Moszyńskiego „prawniczy". Ta ostatnia publikacja nie zawiera bowiem istotnych opinii na temat prawnej oceny funkcjonowania oficjalnego polskiego sądownictwa w Generalnym Gubernatorstwie czy choćby w Lublinie w latach 1940–1944.

Moja intuicja badawcza każe mi wziąć pod uwagę inne przesłanki. Kluczowe znaczenie ma moim zdaniem informacja zawarta we wstępie do *Dziennika* sędziego Moszyńskiego (s. 28) o czasie ostatecznego opracowania wspomnień. Zgodnie z wiarygodną moim zdaniem relacją jego kilkunastoletniego syna Leszka z 8 lipca 1945 r.: „Zacząłem z Tatusiem poprawiać i uzupełniać ten pamiętnik (krótki dziennik) doprowadzony do 1942 r. i pokrótce w innych zeszytach do 1945 r.". Moment dokonania tej czynności jest niezwykle istotny, w realiach Polski Ludowej zauważalna była już brutalna dominacja sił politycznych podporządkowanych Związkowi Sowieckiemu. Wprawdzie 6 czerwca 1945 r. ustanowiono dekret, na mocy którego utrzymano w mocy wyroki sądów polskich w Generalnym Gubernatorstwie, ale przewidziano w nim wiele okoliczności umożliwiających stronom wznowienie postępowania[6]. Poza tym pojawiały się inne, radykalne, lewicowe poglądy na temat oceny tego orzecznictwa. Można założyć, że autor *Dziennika* był zainteresowany jak najmniejszym „rozgłosem" w odniesieniu do praktyki funkcjonowania tego sądownictwa. Nie mam na to żadnych dowodów, ale nie zdziwiłbym się, gdyby istotne fragmenty wspomnień zostały usunięte w związku z bieżącą sytuacją sądownictwa powszechnego w Polsce w 1945 r.

[4] Zob. bliżej: A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 109–111.

[5] Najnowsza i w mojej ocenie najbardziej obiektywna publikacja wspomnień dr. Zygmunta Klukowskiego pochodzi z 2007 r. Zob. Z. Klukowski, *Zamojszczyzna*, t. 1: *1918–1943*, t. 2: *1944–1959*, Warszawa 2007.

[6] A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 37.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

Pamiętać należy, iż redakcyjne prace autora i jego syna rozpoczęły się już po publicznym ogłoszeniu słynnego wyroku w Związku Sowieckim w znanym procesie 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (21 czerwca). Sytuacja była bardzo skomplikowana. Co prawda, funkcjonował Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (od 28 czerwca 1945 r.) z udziałem byłego premiera rządu na uchodźstwie Stanisława Mikołajczyka, ale nie potrafił on wpłynąć na losy kilkunastu polskich patriotów wciągniętych w tryby sowieckiego systemu represji.

Tezę tę uprawdopodabnia fakt pominięcia w *Dzienniku* innych, fundamentalnych dla Polaków w Generalnym Gubernatorstwie, informacji. Trudno przypuszczać, że Remigiusz Moszyński nie orientował się w organizacji władz Państwa Polskiego, zarówno na emigracji, jak i struktur konspiracyjnych w okupowanym kraju, tymczasem wzmianki na ten temat są jeszcze bardziej skąpe niż w odniesieniu do pracy zawodowej autora (np. nie odnalazłem informacji o śmierci gen. Władysława Sikorskiego oraz o zmianach na stanowisku premiera i naczelnego wodza na emigracji). Bardzo nieliczne są też zapiski krytyczne wobec Związku Sowieckiego (np. notatka z 10 grudnia 1939 r.: „Ale zdaje się, że prawdą jest, iż za Bugiem aresztują policję, inteligencję i wywożą ich na Sybir"). Brakuje natomiast prawie zupełnie odniesienia się do nagłośnionego przez Niemców wiosną 1943 r. odkrycia grobów katyńskich. W trzech lakonicznych zapiskach autor nie wyjaśnia, czy daje wiarę tym danym, można nawet odnieść wrażenie, że sceptycznie ocenia informacje rozpowszechniane przez media okupacyjne (z 16 kwietnia – s. 367; z 27 kwietnia – s. 369; z 7 maja – s. 371).

Nie czynię z tego powodu sędziemu Remigiuszowi Moszyńskiemu żadnych zarzutów. Jeśli moje przypuszczenia co do autorskiej redakcji tekstu w lipcu 1945 r. są słuszne, to *Dziennik* zawiera mimo wszystko bardzo dużo informacji niewygodnych dla „nowej ludowej władzy". Średniowieczny kronikarz, tzw. Gall (według ostatnich badań mógł on pochodzić nie z Galii, lecz z północnej Italii) Anonim, pomijał te fakty z historii Polski, o których nie mógł pisać na dworze księcia Bolesława Krzywoustego, ale i tak jego kronika jest uważana za najbardziej rzetelną i wiarygodną dla dziejów naszego kraju do początku XII w. Te same przymioty ma moim zdaniem publikacja sędziego Moszyńskiego.

Inne aspekty chciałbym podnieść w odniesieniu do drugiej przytoczonej publikacji. Książka Martina Winstona została niemal w całości oparta na literaturze obcojęzycznej. W bibliografii zamieszczonej na końcu pracy uwzględniono tylko kilka pozycji literatury naukowej wydrukowanych w języku polskim oraz kilka publikacji, które można zakwalifikować jako źródła polskojęzyczne. Wprawdzie są też prace, które autor powołuje w dwóch wersjach językowych, ale biorąc pod uwagę wskazane niżej błędy merytoryczne, jakość tłumaczeń nie zawsze zasługuje na pełne zaufanie. Ta kategoria literatury i źródeł obejmuje ponad 90 pozycji. Z reguły są to monografie i artykuły naukowe polskich uczonych, które zostały przetłumaczone na języki obce (angielski lub niemiecki). Na

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

szczególną uwagę zasługuje potraktowanie wybitnego dorobku naukowego niemieckiej uczonej Diemut Majer. Martin Winstone przywołuje tylko jedną jej pracę opublikowaną w języku angielskim i na drugim miejscu podaje odpowiednik wydrukowany w języku polskim. Dziwi fakt, iż nie sięgnął on do oryginalnych niemieckich edycji, które są zdecydowanie obszerniejsze od polskiego wydania[7]. Szkoda też, że nie uwzględnił innych publikacji tej autorki[8]. Razi mnie również to, że omawiając Radę Główną Opiekuńczą (s. 188), nie odwołał się do wspomnień prezesa Adama Ronikiera[9]. Źródło to oceniam jako bardzo wiarygodne.

Mam wątpliwości, czy *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera* można zakwalifikować jako pełnoprawną monografię naukową. Z jednej strony dzieło to ma przejrzystą strukturę, solidną bazę źródłową i zaplecze w postaci bogatej literatury naukowej, z drugiej jednak polscy uczeni zajmujący się dziejami Generalnego Gubernatorstwa w okresie II wojny światowej nie znajdują tu żadnych rzeczywistych nowych ustaleń czy nieznanych dotąd odkryć naukowych. Zaletą nie do przecenienia jest natomiast zewnętrzne, obiektywne spojrzenie na dylematy, które stanęły przed ówczesnymi mieszkańcami GG: Polakami, Żydami, Ukraińcami, Niemcami oraz przedstawicielami innych narodów wobec polityki ludobójstwa wprowadzonej na tych terenach przez III Rzeszę Niemiecką.

W obu przywoływanych publikacjach znalazły się niestety usterki, które należy zakwalifikować jako błędy merytoryczne. W odniesieniu do wspomnień Remigiusza Moszyńskiego przypisać je należy moim zdaniem przede wszystkim współczesnym pracom redakcyjnym (w sposób szczególny dotyczy to danych geograficznych). Na s. 57 znajduje się przypis 110, w którym stwierdzono, że „proklamowano Litewską Republikę Ludową, która 3 sierpnia weszła w skład ZSRR". Jestem przekonany, iż właściwa nazwa tego tworu to Litewska Republika Socjalistyczna. Na stronach 65, 126, 187 i 283 przytoczone zostało nazwisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Lublinie w listopadzie 1939 r.: Józef Jogerleben, tymczasem w dostępnych mi opracowaniach i źródłach odnalazłem inną wersję: Ingersleben. Zresztą w *Dzienniku* na s. 330 ta druga wersja również występuje. Te same zastrzeżenia dotyczą pisowni nazwiska kierownika Wydziału Sprawiedliwości (Abteilung Justiz) Dystryktu Lubelskiego. Był nim Zippel, we wspomnieniach sędziego Moszyńskiego używana jest (moim zdaniem niewłaściwie) polska pisownia: Cypel. Poza tym na kartach memuaru błędnie uznano moim zdaniem tego niemieckiego urzędnika za kierownika Sądu Okręgowego w Lublinie (s. 123–124, 126). W notatce z 18 lipca czytelnik może uzyskać prawdziwe dane, że Rzeszów okupanci prze-

[7] Najnowsza znana mi edycja to: D. Majer, *Fremdvölkische im Dritten Reich*, 2. Aufl., Boppard am Rhein 1993.

[8] Na przykład: *eadem*, *Justiz und Polizei im Dritten Reich*, [w:] *Recht und Justiz im Dritten R*eich, Hrsg. R. Dreier, W. Sellert, Frankfurt am Main 1989, s. 136–150; *eadem*, *Nationalsozialismus im Lichte der Juristischen Zeitgeschichte. Ideologie – Staat – Besatzungsregime in Europa 1939–1945*, Baden-Baden 2002.

[9] A. Ronikier, *Pamiętniki 1939–1945*, Kraków 2013.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

mianowali na Reichshof, ale błędnie przypisano go do ziem wcielonych do Rzeszy (s. 129). 20 sierpnia 1941 r. Moszyński napisał o zajęciu przez Niemców Nowogrodu, a współcześni redaktorzy w przypisie podali, że chodzi o miasto w województwie podlaskim, powiecie łomżyńskim. Na stronie 213 pada nazwa Morze Azorskie – można byłoby to uznać za błąd literowy, ale powtórzenie tej samej wersji na następnej stronie budzi wątpliwości, czy nie jest to jednak błąd merytoryczny (w rzeczywistości chodziło oczywiście o Morze Azowskie). W przypisie 271 na stronie 311 wyjaśniono, że miasto Stalingrad nosiło wcześniej nazwę Wołgograd, a jest dokładnie odwrotnie. W przypisie 312 na stronie 430 wskazano na wieś Rzeczycę w powiecie kraśnickim, a chodziło o miejscowość położoną na terenie dzisiejszej Łotwy. Wskazane wyżej mankamenty są tylko przykładami, w publikacji zawarte są jeszcze inne stwierdzenia, które budzą poważne wątpliwości. Poza tym opracowanie nie jest wolne od licznych błędów literowych, technicznych, chronologicznych (nieścisłe daty wydarzeń), a nawet niestety ortograficznych.

W stosunku do monografii Martina Winstona pragnę podkreślić, że liczba błędów merytorycznych jest tu zdecydowanie mniejsza. Usterki, które zauważam, wynikają moim zdaniem przede wszystkim z braku precyzji tłumaczenia na język polski. Pewne uwagi należy jednak poczynić. Na stronie 39 uznano obszar Królestwa Polskiego (Kongresowego) za zabór rosyjski. Ośrodek naukowy, który reprezentuję (Katedra Historii Państwa i Prawa UMCS w Lublinie) stoi jednoznacznie na stanowisku, że należy odróżniać status Królestwa Polskiego, powstałego na podstawie przepisów przyjętych na Kongresie Wiedeńskim obradującym w latach 1814–1815, od ziem zajętych przez Rosję w trzech zaborach (1772, 1793, 1795) – z punktu widzenia historii ustroju i prawa różnice są bowiem ewidentnie istotne. Patriotyzm lokalny każe mi zakwestionować stwierdzenie ze strony 21, że Lublin był piątym co do wielkości miastem Generalnego Gubernatorstwa (w rzeczywistości – czwartym), natomiast informację, iż był stolicą jednej z prowincji, uznaję za niedoskonałość tłumaczenia (stolica dystryktu). Za kontrowersyjne uważam jednak wykorzystanie przewodnika turystycznego i przedstawianie realiów GG z punktu widzenia niemieckich żołnierzy i cywilnych podróżników. Ważniejsze były moim zdaniem relacje ludności okupowanej.

Poza tym za istotne mankamenty uznać należy tłumaczenie tytułów aktów normatywnych. Dla prawnika nie jest obojętne, czy podstawę prawną stanowi ustawa, rozporządzenie czy dekret. Tym bardziej, że istnieje prosty sposób na sprawdzenie, jakie było oficjalne nazewnictwo przez sięgnięcie do urzędowego zbioru przepisów prawnych obowiązujących w Generalnym Gubernatorstwie, opracowanego przez kierownika Wydziału Ustawodawstwa w Urzędzie Generalnego Gubernatora, a później kierownika Urzędu Ustawodawczego w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa – dr. Alberta Weha[10]. W polskiej wersji dzieła M. Winstona błędne

[10] A. Weh, *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*, wyd. 3, Kraków 1941.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

nazwy aktów normatywnych podawane są wielokrotnie. Szczególnie mocno należy podkreślić, iż bardzo często pada nazwa „dyrektywa", która zupełnie nie powinna być stosowana w odniesieniu do ustawodawstwa obowiązującego w GG.

Mniejszą wagę ma moim zdaniem brak precyzji w rozróżnieniu między centralnymi organami administracji w Generalnym Gubernatorstwie: Urzędem Generalnego Gubernatora a Rządem Generalnego Gubernatorstwa. Z dniem 1 grudnia 1940 r. Urząd Generalnego Gubernatora został zniesiony i powołano Rząd Generalnego Gubernatorstwa, którego struktura wewnętrzna ukształtowała się w marcu 1941 r. i zaczęła funkcjonować oficjalnie od 1 kwietnia 1941 r. W publikacji M. Winstona już w listopadzie 1939 r. pojawia się nazwa „rząd" (co prawda, w cudzysłowie – s. 69, 89). To drobna usterka, dla ludności GG nie miała w moim przekonaniu żadnego praktycznego znaczenia, ale w interesie rzetelnego dokumentowania historii na takie szczegóły także trzeba zwracać uwagę. Za drobiazg uznać należy stwierdzenie ze strony 91, że w Lublinie w 1939 r. istniały uniwersytety (pierwszy uniwersytet w naszym mieście został powołany w 1918 r., a kolejny dopiero w 1944 r.). Podobny charakter ma uwaga, iż w 1939 r. Władysław Sikorski był „byłym generałem" (s. 288).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że mimo wskazanych wyżej usterek i błędów merytorycznych obie publikacje niewątpliwie przyczyniają się do pogłębienia wiedzy o dziejach ziem polskich pod okupacją niemiecką (w stworzonym przez Hitlera Generalnym Gubernatorstwie) w latach 1939–1945. Mankamenty należy podkreślać, nieprawdziwe przekazy opinii publicznej prostować, na nieprecyzyjne sformułowania w pracach naukowych reagować, ale cieszyć się też należy, że problematyka okupacji niemieckiej na ziemiach polskich (a w szczególności dotycząca dziejów Generalnego Gubernatorstwa) jest ciągle obecna w historiografii polskiej i zagranicznej. W ostatnim zdaniu warto zaapelować o dbałość w kwestii przełamywania dotychczasowych barier w obiektywnym przedstawianiu tej tematyki.

BIBLIOGRAFIA

Klukowski Z., *Zamojszczyzna*, t. 1: *1918–1943*, t. 2: *1944–1959*, Warszawa 2007.

Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.

Majer D., *Fremdvölkische im Dritten Reich*, 2. Aufl., Boppard am Rhein 1993.

Majer D., *Justiz und Polizei im Dritten Reich*, [w:] *Recht und Justiz im Dritten R*eich, Hrsg. R. Dreier, W. Sellert, Frankfurt am Main 1989.

Majer D., *Nationalsozialismus im Lichte der Juristischen Zeitgeschichte. Ideologie – Staat – Besatzungsregime in Europa 1939–1945*, Baden-Baden 2002.

Mazurkiewicz J., Policha L., *Dzieje sądownictwa lubelskiego w latach 1915–1944* (maszynopis dostępny obecnie w Katedrze Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

Moszyński R., *Dziennik 1939–1945. Wojna i okupacja w Lublinie w oczach dorosłych i dzieci*, oprac. i wstęp ks. E. Walawander, Lublin 2014.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 09:42:37

Moszyński R., Policha L., *Lublin w okresie okupacji (1939–1944)*, Lublin 1964.
Ronikier A., *Pamiętniki 1939–1945*, Kraków 2013.
Weh A., *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*, wyd. 3, Kraków 1941.
Winstone M., *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2015.
Wrzyszcz A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

SUMMARY

Scientific research on the political system, legal system, economic and population situation etc. of the General Government in the years 1939–1945 is very advanced but there still appear barriers restricting the full objectivity of its results. The paper presents doubts concerning the overall credibility of two crucial publications from 2014–2015. To summarise, it would be worth stressing that both analysed books undoubtedly contributed to broadening our view of this difficult period in Polish history. However, the necessity of careful reading and drawing proper conclusions taking into consideration objective limitations the Authors had to face should also be mentioned here.

Keywords: the General Government; occupation; political system; legal system courts